

Andrzej Kołakowski, S

W końcu stycznia 1923 roku
W moskiewskim klubie garnizonowym
W obecności Trockiego i Łunaczarskiego
Odbył się sąd nad Panem Bogiem
Ponieważ podsądny nie zjawił się
Więc zaocznie został skazany na śmierć
Sąd nad Bogiem się odbywał na świetlicy
Chociaż wyrok dużo wcześniej uzgodniono
Piłatowi nikt nie poda tu miednicy
Nikt nie splucze czystą wodą rąk skrwawionych
Tu skończyła się, zabawa, tu taj nie masz czystych rąk
Dla pokornych pieskie życie
A dla wrogów ósmy krąg
Wiec już teraz obozowe włóż kamasze
Albo krzycz krew na nas i na dzieci nasze
Oskarżony się nie zjawił osobiście
Chodź wezwanie na ulicach ogłoszono
Chodź sam Lenin tego się domagał w liście
Chodź na sali cały miejski lud stłoczono
Sędzia toczy groźnym wzrokiem po zebranych
Może znajdzie się ktoś w Bogu zakochany
Tu skończyła się, zabawa, tu taj nie masz czystych rąk
pieskie życie
A dla wrogów ósmy krąg
Wiec już teraz obozowe włóż kamasze
Albo krzycz krew na nas i na dzieci nasze
Sędzia chłopak był niedawno przeszkolony